GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 159. — W Czwartek dnia 11. Lipca 1833.

Wiadomości zagraniczne.

Włochy.

Z Neapolu, dnia 14. Czerwca.

(*Z Gaz. Powsz.*) — Od kilku tygodni krążyły tu dziwne, potajemne pogłoski o śmierci i zranieniu młodych oficerów i podoficerów. Raz mówiono, że tych młodych ludzi z przyczyny występku ukarano, w skutek czego sami śmierci szukali; drugi raz inaczéj znowu rzecz opowiadano, ale zawsze w każdém podaniu przebijało niby dążenie polityczne. Nareszcie wyszedł o tém obszerny artykuł w Gazecie Dworskiéj pod d. 4. m. b., z którego lubo się rzecz cała nie wyjaśnia, jednak to faktum wynika, że spisek knowano. Urzędowy ten artykuł nie wymienia ani imion, ani szczegółów dokładniejszych. W publiczności mówią o niejakim Romano, jakby o zastrzelonym, głównymi dowódzcami być mienią synów Generała Rossarol, który wielką grał rolę podczas rewolucyi w r. 1820. w Sycylii, potém w Hiszpanii służył, a nareszcie w Grecyi na wygnaniu zginął. Zresztą cała ta sprawa zasłoną nieprzenikliwą zakryta. Głoszą, że rząd sam proces późniéj do publicznéj poda wiadomości, coby było istotnie środkiem najmędrszym i umysły najlepiéj zaspakajającym. Właśnie w téj chwili czekają wyroku przeciw spiskowym, odkrytym przed 5 miesiącami. Zdarzenie to równie dziwne, jak zasmucające. Wśród głębokiego pokoju, przeciw młodemu Królowi, którego łagodność i dobroć serca powszechnie narodowi znana, który z namiętnością lubiąc wojskowość, wojsku się całkiém oddaje, żołnierze knują potajemne spiski! Rzecz ta nawet po jéj zniweczeniu zostaje jeszcze wielkiém nieszczęściem; bo tu przy rozpoczynającém się rozwijaniu pojednania, wydoskonalenia i kojenia najpotrzebniejszym żywiołem zaufanie między rządzcą i rządzonymi, i wszystko, co temu zawadza, musi nieszczęsny na cały kraj wywierać wpływ. Zwracamy uwagę na wspomniony artykuł Gazety Dworskiéj, który nie wchodząc bynajmniéj w szczegóły, zdaje się jednak z pióra znamienitego wypływać; napomknięto tam coś o wpływie propagandy, tak dalece, że obawa jaka pozostanie, chociaż się pokazało, że obadwa spiski, mimo usiłowań zagranicznych, w ogóle ludności nie znalazły stronników. Śmiesznością prawie być się zdaje, co teraz o dawniejszych spiskach donoszą. Dwóch adwokatów, dwóch odwołanych wygnańców, oficer dymissyonowany a potém znowu do służby przyjęty i 20 przemycających — wszyscy pod dowództwem kucharza klasztoru jednego spiknęli się byli, aby — rząd obalić; w ciągu kilku godzin 5

żandarmów całą tę godną bandę rozgromiło. Rzeczy takowe niewarteby były ani wzmianki, gdyby nie tamowały postępów dobrego i gdyby się nie objawiała niejaka równoczesność podobnych wypadków we Włoszech; bo natenczas właśnie rozwijały się sceny buntów w Piemoncie, a między Neapolem i Turynem, południem i północą, tleje ogień w samym środku, w legacyach, w sercu Włoch.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 1. Lipca.

Królowa Francuzów z całym swoim orszakiem d. 3. m. b. stanie w Tournaj i przybędzie jeszcze w ciągu dnia tego do Bruxelli.

Matka Pana de Pother nocy onegdajszéj po długich cierpieniach z tym światem się rozstała. Pan de Pother natychmiast po odbytym pogrzebie powróci do Paryża.

Z Antwerpii donoszą pod d. 28. z. m.: „Dzisiaj po południu o godzinie 2. przybył tu pierwszy statek parowy z Londynu, odpłynąwszy stamtąd wczoraj o godz. 12. Odbył więc podróż w 26 godzinach, kiedy dawniejsze statki parowe zawsze do tego 34 godzin potrzebowały. Na pokładzie onego był między innymi Lord Beresford. — W porcie naszym panuje obecnie nadzwyczajne życie, o którém ledwo pojęcie mieć można; zamówione tu stoją okręty do Amsterdamu, Rotterdamu, Liwerpoolu, Londynu, Odessy, Konstantynopola, Smyrny, Malagi, Sewili, Kadyxu, Rio Janeiro i do wszystkich głównych portów Francyi. — Trzy bataliony gwardyi miejskiéj leodyjskiéj, i miast Courtray i Ypern pod wodzą Pułkownika Fleury-Dury, opuściły wczoraj zrana obóz pod Schilde, aby oddawszy broń swoję w Termonde, stamtąd wrócić do siedzib swoich.

Francya.

Z Paryża, dnia 29. Czerwca.

Wkrótce po powrocie Wice-Hrabiego Chateaubriand z Pragi (w Czechach), wyjechał tam Xiążę Mouchy.

Od kilku dni zaczęto znowu robić pomnik na placu Bastylii; użyto do tego blisko 500 ludzi.

Nowy związek pocztowy między tutejszą stolicą i Londynem zacznie się dopiero od przyszłego roku.

Doktor Bowring zwiedziwszy znakomitsze miasta handlowe Francyi, i powziąwszy dokładną wiadomość o stósunkach ich handlowych, wróci wkrótce do Anglii, i rządowi tamecznemu złoży raport o różnych okolicznościach, które mają być przedmiotem traktatu handlowego między obudwoma krajami.

Hrabia Estourmel, członek Izby Deputowanych, popłynie wkrótce na fregacie „Heroine" do Kolumbii, gdzie piastować będzie urząd Posła francuzkiego, na który przeszło od 2 lat został mianowany.

Słychać, iż tutejszy niemiecki wydział patryotyczny będzie rozwiązany, i że wychodzcy niemieccy będą porozsełani do różnych miejsc Francyi.

Listy z Stambułu donoszą, iż rossyjscy oficerowie inżynierów, wysłani jeszcze przed zawarciem pokoju do Dardanelów, w celu wzmocnienia zamków tamecznych, zostali teraz stamtąd odwołani.

Generał Guilleminot wyjedzie do Karlsbadu, gdzie się już Marszałek Maison znajduje. Tam zastanie Xiężnę Angouleme i Xcia Bordeaux. Przypadkowe to spotkanie wznawia rozmaite wieści o układach dyplomatycznych. Gazette de France namienia o bliskich ważnych wypadkach, dla tego zapewne, iż Xiążę Bordeaux skończy dn. 1. Października 13 rok życia swego.

Dzisiejszy Monitor donosi z Algieru: „Związki zawarte z naczelnikami arabskimi, sprawują skutki bardzo zaspokajające, i coraz bardziéj rozciągać i utwierdzać się będą, gdy się da widzieć, iż chcemy zatrzymać Algier; stósownie bowiem do wiary swojéj, Arabowie ulegają temu, czemu przeszkodzić nie mogą. Z niektórych wypadków okazuje się, iż sposob myślenia pokoleń arabskich względem nas znacznie się polepszył. W obwodzie mającym 3 mile długości, między forpocztami naszemi przy Algierze i morzem, gdzie Europejczykowie są zupełnie bezpieczni, Arabowie mieszkający w tamecznéj okolicy, pomagają nam do powściągnienia kradzieży i innych występków, dostarczając uzbrojonych jeźdźców. W stronie południowo-zachodniéj i zachodniéj, forpocztów naszych, w obwodzie mającym 2 lub 3 mile rozległości, Europejczykowie mogą pojedyńczo chodzić wpośród pokoleń Ben-Grelil, Beni Mussa i Graelmah, które często dały nam dowody swego zaufania. Pokolenia arabskie na płaszczyznie, w stronie południowéj Algieru, zachowują się spokojnie i bardzo mało należą do nieprzyjacielskich zamysłów Kabailów, mieszkających w górach po tamtéj stronie Koleah. Mieszkańcy w Blida i Koleah okazują się także od niejakiego czasu bardzo spokojnymi. Mieszkańcy w Bugia oświadczyli chęć otrzymania załogi francuzkiéj, którаby ich od napadu pokoleń goralskich zasłoniła. Te nawet pokolenia weszły w związek z nami przez swoich Szeików, i okazały przychylność ku nam. Podobnież polepsza się stan nasz w prowincyi Oran. Znakomite korzyści, które Gen. Desmichels odniósł nad pokoleniami nieprzyjacielskiemi, sprawią poddanie się ościen-

nych obwodów, co téż i inne potém uczynią. Opieka, którą Gen. Desmichels dał wielu kobietom i dzieciom z pokolenia Garabas, które po bitwie w okolicy Kaddur-Debby błagały wspaniałości francuzkiéj; sprawi nader przyjemne wrażenie na umyśle tego ludu pasterskiego. Z tego wszystkiego można się spodziewać, iż miasta Mostaganim i Arzew poddadzą się dobrowolnie władzy naszéj. Z raportów Generała Uzer okazuje się, iż także położenie nasze w Bona jest bardzo korzystne; kilka sąsiedzkich pokoleń pomagało wojsku naszemu w ściganiu innych odleglejszych pokoleń, które się dopuściły rozbojów."

P. Odillon-Barrot wrócił dn. 19. b. m. do tutejszéj stolicy.

Donoszą z Marsylii, iż w okolicach tamecznego miasta pokazała się szarańcza, zjawiła się także w obwodzie Chateau-Gombert, gdzie zeszłego roku uczyniła wielkie spustoszenie.

Anglia.

Z Londynu, dnia 28. Czerwca.

Dzisiaj, jako w dzień doroczny wstąpienia na tron N. Króla Jegomości, rozlegał się odgłos wszystkich dzwonów w stolicy. Królewska bandera powiewała na Towrze i innych publicznych budowlach, a okręty na rzece stojące zatknęły także swe chorągwie. Król nie odbył zwyczajnych wielkich pokojów w St. James-Pałacu, lecz przyjmował najdostojniejszą rodzinę w Windsor i jutro dopiero przyjedzie do miasta.

Nadzwyczajny Poseł N. Króla Niderlandzkiego, P. Dedel, wróci tu, jak Globe twierdzi, w ciągu pierwszego tygodnia miesiąca Lipca.

Wedle gazety Globe, Xiążę Esterhazy dyplomatyczne funkcye swoje przy dworze naszym nanowo obejmie ku końcowi miesiąca przyszłego. Albion utrzymuje, że głównym zamiarem podróży Xięcia było urządzenie stósunków pieniężnych jednego krewnego, że go wszelako po przybyciu do Wiednia Cesarz Jmć wezwał, aby Gabinetowi zdania swego względem spraw belgijskich i polityki europejskiéj w ogólności udzielił. Kuryer uważa w téj mierze: „Xiążę Esterhazy, opuściwszy Wiedeń przed dwoma tygodniami, jest już w podróży z powrotem do Anglii. Nim tu jednak przybędzie, zwiedzi podobno nietylko Paryż, lecz téż Hagę. Donoszą nam, że sprawy holendersko-belgijskie mają być znowu bezzwłocznie rozpoczęte i że Xiążę w nieokreślone ze strony Dworu swego zaopatrzony pełnomocnictwa, aby, o ile Dwór jego przy tém interesowany, sprawy te jak najrychléj ostatecznie załatwić."

Albion wyraża: Izba niższa już objawia zjawiska zbliżającego się zamknięcia sessyi; bo na wczorajszém porannem posiedzeniu Izba nie umiała się dłużéj nad jednę godzinę zatrudnić, a wieczorem wcale się odroczyła dla braku członków.

Z Hrabstwa Irlandzkiego Kork donoszą pod d. 25. m. b.: „W niedzielę wieczorem okolica Evergreenu przez szkaradną napaść kilkudziesięciu hultajów na wojskowych, bawiących się wieczorem w oberzy, zatrwożyła się bardzo. Jak się zdaje, to usiłowała gromada, pod przewództwem dwóch znajomych osób, gwałtem wybierać od żołnierzy składki na rozniecenie ognia radości; ci oświadczając, że pieniędzy na to nie mieli, nic dać nie chcieli. Wszakże widząc jednego żołnierza płacącego za wódkę wypitą gospodarzowi, ponowiwszy nadaremnie roszczenia swoje, napadli ci niegodziwi nareszcie na żołnierzy, zbili ich okropnie i ścigali ich aż do Capwell, gdzie napady swoje z niesłychaną wściekłością wznowili. Żołnierze wstrzymując się od użycia broni, postępowali z największém umiarkowaniem; z tego korzystał jednak motłoch spikniony, jedynie tylko, aby się coraz bardziéj srożyć. Dopiero gdy Major, sheriffowie i 4 kompanie piechoty na placu stanęły, złoczyńcy w rozsypkę poszli i ledwo się 5 z nich udało przydybać. Wielu żołnierzy, ciężko ranionych, zawieziono do lazaretów, gdzie jeden z nich, szeregowy pułku 28go, imieniem Neate, piękny mężczyzna, wczoraj umarł; dwóch innych bez nadziei życia. Jeden z przywódzców, Canty, dostawiony wczoraj Sądowi w Bridevill, przyczynił się przez zeznanie swoje do tego, że dzisiaj zrana 14 jego wspólników można było ująć. Dzisiaj nastąpi sekcya nieszczęśliwego żołnierza."

Na dzisiejszéj sessyi Izby wyższéj Margrabia Londonderry oświadczył między innemi w zabranym głosie, iż angielska polityka zagraniczna w ostatnich czasach tak nierozsądnie była prowadzona, iż stała się przedmiotem pośmiewiska całego świata. Wspomniał potém o nadzwyczajnych zleceniach, poruczonych Lordowi Durham; Lordowi Ponsonby i Panu Stratford Ganning; wynurzył daléj nadzieję, iż Hr. Grej oznaczy dzień, w którym zechce zdać Izbie sprawę o polityce zagranicznéj. Nareszcie wspomniał, iż wszystkie plany Ministrów za granicą nie udały się, i że przez to poniżyli stanowisko swoje.

Obadwa statki parowe, które miały płynąć do Jamajki i Antyllów, zatrzymają się jeszcze, gdyż (jak mniemają) Ministrowie chcieliby uchylić wszystkie trudności względem wyna-

grodzenia właścicielom plantacyi w osadach zachodnio-indyjskich; że zaś Deputowani różnych osad najgorliwiéj starają się używać wszystkiego, coby najlepiéj mogło posłużyć do uzupełnienia szczegółów planu Pana Stanley względem nadania swobód niewolnikom Murzynom, zdaje się więc, iż to ukończy się przed 25. b. m., a tak owe statki będą mogły wziąść cały projektowany układ, i kupcy tutejsi, których obchodzą interesa zachodnio-indyjskie, polécą oraz tamecznym właścicielom przyjęcie tego planu.

Postępowanie Xięcia Wellingtona, który wniósł był w Izbie wyższéj, aby Króla upraszać o ściślejszą neutralność w sprawie portugalskiéj, mocno tu wszystkich zadziwiło. Odpowiedź Królewska na adres przez Izbę niższą w tymże samym przedmiocie podany, nie mogła być nieprzewidzianą; a gdy takowa Konstytucyonistów w Oporto pokrzepić, w stronnikach zaś Dom Miguela ducha osłabić musiała, tak zaś przezorny dyplomatyk, jakim jest Xżę Wellington, sprawy, któréj sprzyja, bezpotrzebnie na szwank wystawiaćby nie mógł; przeto domyślają się tu nie bez przyczyny, że Xiążę uczynił krok powyższy umyślnie dla rozpoczęcia od niego już naprzód ułożonych daleko ważniejszych działań swoich. Jakoż nieudanie się planów teraźniejszego Ministeryum tak co do Portugalii, Hiszpanii i Belgii, jak nawet co do Turcyi, a osobliwie oppozycya, w jakiéj Izba wyższa Parlamentu stanęła przeciw niższéj, mogły dać łatwo powód konserwatystom powód do mniemania, że Izba niższa rozwiązaną, Ministeryum zmienione, a miejsca Whigów przez Torrysów zajęte zostaną. Mniemanie to zdawała się potwierdzać ta okoliczność, ze mimo powyższéj odpowiedzi, Król Jmć znajdował się w rocznicę bitwy pod Waterloo z własnéj woli na uczcie u Xcia; że tak Xiążę jak Pan Robert Peel z sutemi dla konserwatystów występował obiadami, że nawet kilku ministeryalnych członków Izby pisało do swych komitentów, aby przy zbliżających się nowych wyborach, nanowo obranymi być mogli. Skoro tylko Xżę Tallejrand, oraz Ambassadorowie Rossyi, Austryi i Pruss powzięli wiadomość od naczelników stronnictwa torrysowskiego, że postanowili sprzeciwiać się bilowi reformy kościoła irlandzkiego, wysłali natychmiast gońców do wszystkich Dworów w mowie będących. Że Królowa, że Xiążęta Gloucester i Cumberland nie sprzyjają teraźniejszemu Ministeryum, to nie jest rzeczą tajemną; a że sami Whigowie nie uważają się w obecném swém położeniu za dość bezpiecznych, dowodzą najlepiéj pisma ich i gazety, których kolumny od góry do dołu są teraz zapełnione przestrogami dla kraju i wyliczaniem nieszczęść, jakieby powrót Torrysów sprowadził na Anglią i Europę. — To jest pewna, że ani Ministeryum Lorda Greja, ani teraźniejszy zreformowany Parlament nie odpowiedzieli w zupełności nadziejom, jakie naród angielski w nich pokładał. Że atoli przez powrót Torysów, jedynie większość Izby w życzeniach swych byłaby zaspokojoną; że spokojność Irlandyi, a nawet saméj Anglii nanowoby mogła być na szwank wystawiona, a przedewszystkiém, że związki z Francyą nie małoby przez to ucierpiały, to starają się dowodzić obszernie pisma publiczne tak Anglii jak Francyi. Naturalną jest rzeczą, że podobny stan Anglii sprawił tak w pałacu Tuilleryi, jak w wyższych salonach i na giełdzie paryzkiéj nie małe wrażenie; rozeszła się nawet pogłoska, że Król Filip przesłać miał do Króla angielskiego pismo własnoręczne, w którém zwraca jego uwagę na potrzebę zachowania dotychczasowéj polityki. Xiążę Tallejrand miał w téj mierze także potrzebne otrzymać zlecenia, i dla tego odjazd jego z Londynu jeszcze nie tak prędko nastąpi. — Żeby zmiana Ministeryum angielskiego pociągnęła za sobą zmianę nader wielu stósunków europejskich, to nie podlega żadnéj wątpliwości. Że atoli Król i tą razą nie da się powodować zdaniu osób go otaczających, ale postąpi według własnego przekonania; tą nadzieją pociesza się większość narodu angielskiego.

Listy z Malty donoszą o uderzeniu okrętu angielskiego „Beacon" na rozbójników morskich z Kymirer, którzy zagrażali zniszczeniem domów mieszkańców w Thassor, jeśliby żądań ich nie uskutecznili. Za zbliżeniem się do wspomnionych rozbójników, ujrzano 8 statków, za któremi okręt „Beacon" puścił się w pogoń, i których 7 zabrał. Pojmano 140 rozbójników, mieli oni 4 małe działa, 133 sztuk broni i blisko 5000 ładunków. Umknęło ich 16 i schronili się w góry. Ze zdobytych statków utonęły 4 podczas burzy morskiéj.

SPROSTOWANIE.

W num. wczorajszym gazety naszéj str. 898, słup lewy, wiersz 16, w artykule z Gravesend, zamiast »adwokatów« czytaj »akweduktów.«

W wsi Wiśniewie pod Wągrowcem jest 100 jagniąt i 60 skopów młodych dobrych i zdatnych do chowu, z wolnéj ręki do sprzedania. Każdego czasu można je kupić, co niniejszém publiczności polecam.

Wiśniewo, dnia 10. Lipca 1833.